

Recenzja

rozprawy doktorskiej księdza magistra Tomasza Hryniaka pt. *Chrześcijańska kultura muzyczna w Przemyślu (1918-1939)*, Rzeszów 2015, ss. 278.

1. Temat i struktura pracy

Na wstępie należy zaznaczyć, że Autor dysertacji z wykształcenia jest muzykologiem. Stąd też podjęty temat pracy doktorskiej nawiązuje właśnie do kultury muzycznej Przemyśla w okresie międzywojennym. Autor w tytule pracy wskazał na konkretne daty, które wyznaczają ramy chronologiczne podejmowanej problematyki. Jednak w wielu miejscach nawiązuje on do wydarzeń i instytucji sprzed 1918 roku, jak chociażby w przypadku chóru katedralnego obrządku łacińskiego, który wywodził się z Bractwa Muzycznego utworzonego przywilejem króla Augusta III. Król nadał mu statut w 1754 roku (s. 95). Podobnie jest, gdy Autor opisuje Bibliotekę Kapituły Katedralnej, której początki sięgają XV wieku (s. 47). Także niektóre wydarzenia wykraczają poza 1939 rok, np. omawiając działalność animatorów i organizatorów życia muzycznego, jak w przypadku ks. Antoniego Chlondowskiego, który działał do lat 60-tych XX wieku (s. 157-158). Wykraczanie poza ramy chronologiczne wyznaczone tematem pracy jest pewną niekonsekwencją, ale można ją uzasadnić, jeśli uwzględni się genezę zjawisk, którym Autor poświęca w swej pracy uwagę. One, jak widać z powyższego, sięgają daleko wstecz i pominięcie tego w tekście pracy byłoby błędem.

Temat pracy został wyjaśniony we wstępie. Autor podał ogólne znaczenie kultury dla każdego człowieka, a także wyjaśnił czym jest chrześcijańska kultura muzyczna. Zakres badań ograniczył do samego miasta Przemyśla, które zamieszkiwała ludność wyznania rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i mojżeszowego. Przy czym wyznanie mojżeszowe było drugim, co do liczebności po rzymskokatolickim.

Wstęp w pracach dyplomowych posiada pewną stałą strukturę. W nim Autor wyjaśnia temat pracy, strukturę, następnie omawia wykorzystane źródła, ich podział, aktualny stan badań i zastosowaną metodę. W omawianej dysertacji podano, że Autor *sięgnął po archiwalne materiały źródłowe. Znajdują się one w archiwach i bibliotekach kościelnych i świeckich instytucji* (s. 8). Źródła archiwalne nie zostały omówione, a w podanej bibliografii jest wykaz aż ośmiu archiwów: (Archiwum Diecezjalne w Przemyślu, Archiwum Kapituły Katedralnej w Przemyślu, Archiwum Klasztoru i Kościoła SS.

Benedyktynek w Przemyślu, Archiwum Klasztoru i Kościoła SS. Karmelitanek Bosych w Przemyślu, Archiwum Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Archiwum Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej w Krakowie, Archiwum Zakładu Salezjańskiego w Przemyślu). Przeprowadzając tak rozległą kwerendę archiwalną należało we wstępie pokazać choćby pobieżnie charakter wykorzystanych źródeł. Źródła drukowane, których w pracy jest 239 pozycji, także nie doczekały się omówienia, podobnie i opracowania w łącznej liczbie 154. Należy tu zaznaczyć, że cytowanie jest bez zarzutu, ale czytelnik mimo wszystko o źródłach, zwłaszcza ich wartości poznawczej, czegoś więcej mógłby oczekiwać. Na pytanie czy podstawa źródłowa jest wystarczająca dla rozwinięcia podjętego tematu należy dać odpowiedź pozytywną. W dziale źródła drukowane zbyt wiele kategorii (kroniki, śpiewniki, afisze, czasopisma i inne) mieści się pod wspólnym mianownikiem. Przed ewentualnym wydaniem książki trzeba by dokładniej sprawdzić, czy wszystkie pozycje podlegają takiej jak trzeba kwalifikacji.

Autor nie omówił stanu badań nad podjętą problematyką dotyczącą chrześcijańskiej kultury muzycznej w Przemyślu. Co prawda nieśmiało twierdzi, że *Badania nad społecznością Przemyśla w okresie międzywojennym prowadzone są od wielu lat. Jednak większość z nich pomija zagadnienia, które głębiej analizują działalność kościelną na rzecz krzewienia kultury muzycznej.* Takie twierdzenie jest bardzo ogólne i nic nie mówi czytelnikowi o stanie badań. Tym bardziej, że Autor twierdzi, iż większość autorów pomija omawiane zagadnienie, czyli można sądzić, że nie wszyscy.

Należy także zauważyć, że Autor pominął we wstępie omówienie metody, jaką się posłużył w swojej dysertacji. Poczynione tu uwagi bynajmniej nie wpływają na ocenę wartości pracy, stanowią po prostu sugestię w kierunku jej udoskonalenia.

W interesie jednak doktoranta, jak się wydaje, leży ukazanie istotnych wartości pozyskanych źródeł. Informuje o tym wprawdzie aparat naukowy opracowania, ale wymogi metodologiczne dyktują także zaprezentowanie ich we wstępie.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy rozdział jest niezbędnym wprowadzeniem w całość tematyki pracy. O ile paragrafy 2-4 kreślą panoramę kulturalną Przemyśla, będącą niejako tłem, na którym Autor sytuje całość swych wywodów i tu w zasadzie poza drobnymi sugestiami nie byłoby konieczne większe zmiany czy uzupełnienia, to inaczej sprawa ma się z paragrafem 1 tegoż rozdziału. Brzmi on: *Przemyśl stolicą diecezji dwóch obrządków.* Stosownie do tego Autor dał encyklopedyczny przegląd wiadomości na ten temat, głównie zresztą obrazujących obie

diecezje, a nie samo miasto biskupie. Wydaje się, że te skądinąd pozytywne wiadomości można by w przypadku recenzowanej pracy opuścić, gdyż faktycznie wychodzą one poza temat, a w kontekście całości nic nie wnoszą do badanego obszaru. Podobnie, choć może nie do końca, ma się rzecz z przytoczonymi biogramami biskupów przemyskich. W moim przekonaniu, ich prezentacja w ilości niezbędnej dla rozpoznania postaci mogłaby zostać umieszczona w przypisach, podczas gdy w omawianym tu pierwszym paragrafie należałoby obszerniej uwypuklić wkład poszczególnych biskupów w życie kulturalne miasta, ewentualnie jego stronę muzyczną. Oczywiście w przytoczonych życiorysach są o tym wzmianki, choć wydaje się, że zbyt nieśmiało. Inna rzecz, gdy chodzi o tę panoramę potrzebną dla reszty pracy, to bez wątpienia winno być w niej miejsce dla duszpasterzy, zwłaszcza tych bardziej dbałych o sprawy kulturalno-społeczne. Inna rzecz, że muszą ludzie ci pojawić się w dalszych częściach pracy, jednak do partii w temat wprowadzającej takie treści także należą.

W istocie chodziłoby zatem raczej o pewne przesunięcia materiału i ujęcia całościowe syntetycznie przygotowujące do rozważań szczegółowych. Wymagałoby to także eliminacji treści obcych tematowi. Warto na tym miejscu to zaznaczyć, gdyż praca stanowi pewne novum w regionalnych dziejach i powinna ujrzeć światło dzienne.

Kolejne rozdziały pod względem metodologicznym nie nasuwają wątpliwości. Można się tylko zastanowić czy w ostatnim rozdziale *Wydawnictwa z zakresu muzyki regionalnej i świeckiej* paragraf szósty: *Drukarnie przemyskie* powinien być umieszczony na końcu.

2. Treść pracy

Omawiana rozprawa doktorska składa się z trzech rozdziałów, każdy z nich jest podzielony na paragrafy. W rozdziale I *Przemyski ośrodek życia kulturalnego w latach 1918-1939* Autor przedstawił miasto jako bardzo ważny ośrodek życia kulturalnego. Na początku omówił sylwetki biskupów obydwu obrządków i ich angażowanie się w sprawy kulturalne miasta. W kolejnej części rozdziału przedstawił Przemysł okresu międzywojennego jako ośrodek tętniący życiem kulturalnym. Na taki stan rzeczy miały wpływ towarzystwa kulturalne i społeczne, zespoły teatralne, rozwój bibliotek i czytelnictwa. Na uwagę zasługuje wyakcentowanie przemyskich Towarzystw Dramatycznych, a szczególnie Fredreum, które mimo kłopotów finansowych wystawiało znaczące sztuki autorstwa Stanisława Wyspiańskiego, Gabrieli Zapolskiej, Williama Szekspira i inne. Przedstawienia te cieszyły się popularnością i zapełniały po brzegi

widownię. W wydobyciu materiałów źródłowych Autor zadał sobie niemały trud, bowiem materiały archiwalne na ten temat zaginęły w czasie wojny. Zebrane informacje pochodzą z prasy, której nie oszczędził czas i często jest nieczytelna. Swój udział w rozwoju życia kulturalnego miały niewątpliwie biblioteki kościelne obydwu obrządków, które w swoich księgozbiorach zawierały wiele unikatowych dzieł. Przykładowo początki księgozbioru Biblioteki Kapituły Katedralnej datuje się na XV wiek. Autor wymienił istniejące przemyskie biblioteki kościelne i ich zasób, który jak na opisywane czasy, był pokaźny. Bardzo ważną rolę w krzewieniu kultury odgrywały czasopisma, których wydawano w okresie międzywojennym ponad 40. Poruszana w nich tematyka była różnorodna poprzez zagadnienia polityczne i gospodarcze do oświatowych i kulturalnych. Prasa przemyska nie tylko przekazywała informacje, ale także odgrywała znaczącą rolę w budzeniu patriotyzmu. Z ostatniego paragrafu *Świeckie szkolnictwo muzyczne miasta Przemyśla w międzywojniu* dowiadujemy się o pokaźnej liczbie szkół muzycznych, co świadczy najlepiej o zapotrzebowaniu miejscowego społeczeństwa na tego typu edukację. Wymieniona ilość ponad 20 szkół muzycznych różnych typów w niewielkim mieście świadczy o wrażliwości na kulturę muzyczną jej mieszkańców.

W rozdziale II *Muzyka wokalna i instrumentalna* Autor zaprezentował ośrodki kształcące muzyków obydwu obrządków. Dużo uwagi poświęcił Instytutowi dla Diaków, który kształcił animatorów muzycznych na potrzeby Cerkwi. Scharakteryzował działalność Instytutu od momentu jego powstania do 1939 roku. Przy opisie Autor sięgnął głównie po materiały archiwalne znajdujące się w zasobach Archiwum Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu, tym samym posiłkował się nie tyle wydanymi już drukiem przyczynkami a wyrobił sobie własny pogląd na funkcjonowanie tak ważnej instytucji w życiu kulturalnym Kościoła greckokatolickiego.

Bardzo ważną rolę w życiu kulturalnym miasta odgrywały chóry kościelne i świeckie obydwu obrządków. Autor zaprezentował tylko wybrane, bowiem opis wszystkich, byłby niemożliwy. Przy niektórych chórach istniały szkoły gry na różnych instrumentach, co dawało możliwość pełniejszej edukacji chórzystów w dziedzinie muzyki. Do zawodu organisty przygotowywała Diecezjalna i Salezjańska Szkoła Organistowska. Ta ostatnia powstała staraniem biskupa Józefa Pelczara w 1916 roku. Szkołę o zasięgu ogólnokrajowym prowadziło Zgromadzenie Salezjańskie. Od początku jej twórcy stawiali na wysoki poziom kształcenia kandydatów na przyszłych organistów. W dalszej części rozdziału mowa jest o historii organów w kościołach przemyskich i orkiestrach, które posiadał niemal każdy zakład wychowawczy. Orkiestry kościelne i świeckie ubogacały

różne uroczystości nie tylko kościelne, ale i państwowe. W ich repertuarze znajdowały się różnorodne utwory od pieśni religijnych poprzez patriotyczne i utwory wielkich kompozytorów polskich i światowych. Duże znaczenie w rozwoju i pielęgnowaniu muzycznej kultury Przemyśla mieli animatorzy. Były to zarówno osoby świeckie jak i duchowne obrządku rzymskokatolickiego i greckokatolickiego.

W ostatnim rozdziale *Wydawnictwa z zakresu muzyki religijnej i świeckiej* Autor skupił się na omówieniu wydawnictw, tj. modlitewników, śpiewników, czasopism muzycznych itd. Uwagę zwrócił głównie na wydawnictwa kościelne, nie bez znaczenia były także wydawnictwa świeckie, które miały także wpływ na rozwój chrześcijańskiej kultury muzycznej miasta. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Przemyśle wydawano szereg publikacji nutowych, stąd też Autor zaprezentował liczne wydawnictwa. Ostatni paragraf dotyczący wydawnictw zamknął treść trzeciego rozdziału.

3. Uwagi

W tekście pojawiają się rozbieżności w zapisie np. niektórych nazwisk bp Michał Łewicki (s.79) bp Michał Lewicki (s. 79), co sugeruje, że są to dwie różne osoby, gdy tymczasem chodzi o tego samego hierarchę. Pierwsze nazwisko byłoby w brzmieniu ukraińskim, gdyby zamiast „c” było „ć” – Lewicki. Występujące błędy literowe zmieniają sens i treść wypowiedzi Autora. Niektóre zdania bywają niezrozumiałe n. p. *Miasto zostało podzielone na granicę niemiecko-sowiecką* (s. 73). Kolejnym skrótem myślowym jest sformułowanie: *innym przykładem działalności jest data 30 I 1932 roku* (s. 107)

Autor zbyt oszczędnie gospodaruje swoimi wnioskami, stara się raczej przedstawić suche fakty, bez uciekania się do ich analizy. Przy nazwisku podaje tylko inicjał imienia, co utrudnia czytelnikowi rozszyfrowanie danej osoby. Warto w przypisie wytłumaczyć pewne sformułowania, które dla przeciętnego czytelnika mogą być niezrozumiałe np. *biskup miletopolitański* (s.15), *kurenda* (s. 27). Pisząc o uposażeniu diaków należałoby podać przybliżoną kwotę ich wynagrodzenia (s. 87), gdyż na s. 93 Autor przytacza ich skargi do biskupów, i w jednej z nich jest mowa, że *diak, który był na utrzymaniu proboszcza i dostawał 100 zł. rocznie wynagrodzenia został pozbawiony nawet tego dochodu*. Nie wiadomo, czy było to dużo czy mało pieniędzy w owym czasie. W przypisach można było podać więcej informacji na temat niektórych znaczących osób n. p. (s. 95 ks. W. Lewkowicz, s. 100, K. Czyński, pułkownik L. Połoszynowicz s. 101, A. Czerny, W. Guzek s. 102 itd.). Wiele informacji nie jest opatrzonech przypisem np. informacja o powojennych losach biblioteki ojca M. Czubińskiego, bazylianina (s. 106).

Są to usterki bez znaczenia dla przekazywanych w pracy treści, ale wymagające jakiejś wnikliwszej adiustacji, gdyż wyżej podano jedynie przypadki zauważone.

4. Konkluzja

Prezentowana dysertacja oparta jest na bogatym materiale źródłowym wystarczającym do opracowania podjętego tematu. Autor korzystał z licznych archiwów kościelnych, co wydaje się być dużym osiągnięciem, gdyż dla wielu badaczy dostęp do tego typu źródeł bywa utrudniony. Braki zauważone i przykładowo zasygnalizowane w niczym nie wpływają na ocenę meritum pracy, która w pełni zadawała. Dysertacja jest znaczącym wkładem do historiografii Przemysła, a także w znacznym stopniu do dziejów kultury muzycznej okresu międzywojennego. Nie można tu Autorowi odmówić wnikliwości badawczej, o czym świadczą przytoczone liczne archiwalia i inne źródła. Dodać przy tym wypada, iż podjęta tematyka wymagała daleko idącej selekcji materiału często znajdującego się w kontekstach bynajmniej nie związanych z badanym zagadnieniem. Wydaje się, że – nie licząc ciekawego tekstu rozprawy – ten właśnie element świadczy zarówno o kompetencji doktoranta, jak i trudności, jakie miał do pokonania w przygotowaniu dysertacji.

Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia, stwierdzam, że rozprawa księdza magistra Tomasza Hryniaka odpowiada w pełni wymogom stawianym pracom doktorskim i wnoszę o kontynuowanie przewodu doktorskiego.

Lublin 16 II 2015 roku

Sabina Bober

.....
dr hab. Sabina Bober